NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · NIEDZIELA 6 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. — NR 228

Ile zapłacą Bułgaria i Włochy

29 godzinne posiedzenie komisji bałkańskiej

LONDYN 6. 10. W sobotę trwały w dalszym ciągu z niesłabnącym natężeniem obrady komisyj konferencji paryskiej. 6 komisyj ukończyło już swoje obrady, 3 ostatnie będą intensywnie pracować w czasie nocy, aby zakończyć prace w przewidzianym terminie.

DYSKUSJA NAD WNIOSKIEM BRYTYJSKIM

Bałkańska komisja gospodarcza obradowała bez przerwy 28 godzin 40 min. Ustalono wysokość sumy odszkodowań, które ma zapłacić Bułgaria, według propozycji brytyjskiej na sumę 125 milionów dolarów większością 9 głosów przeciwko 5-ciu, przy czym Związek Radziecki i państwa słowiańskie opowiedziały się przeciwko wnioskowi. Żądania jugosłowiańskie i greckie zostały odrzucone.

Komisja przyjęła również zasadę, aby do traktatu pokojowego dla Węgier wprowadzić jako punkt sprawę żeglugi na Dunaju.

KOMU ZAPŁACĄ WŁOCHY?

Włoska komisja polityczno-terytorialna zakończyła swoje obrady. Przedstawiciel Zw. Radzieckiego min. Wyszyński wyraził w swoim przemówieniu w ciepłych słowach uznanie dla przewodniczącego — delegata południowej Afryki. Minister Wyszyński stwierdził, że sprawa Triestu i innych spraw, co do których nie osiągnięto porozumienia, wykraczają zasadniczo poza kompetencje komisji, i będą rozpatrywane na wyższym szczeblu.

Włoska komisja gospodarcza po 15-godzinnych obradach ustaliła wysokość odszkodowań:

Włochy zapłacą 100 mil. funtów Grecji, 100 mil. funtów Jugosławii i 25 mil. funt. Abisynii. Komisja odrzuciła żądania Albanii, stwierdzając równocześnie, że Albania będzie miała prawo ściągnąć swoje należności przez konfiskatę własności włoskiej w [illegible]

W niedzielę odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji, które rozpatrywać będzie projekt wysunięty przez konferencję 4-ch ministrów co do procedury dalszych obrad konferencji.

Truman spekuluje na Żydach

LONDYN, 6. 10. Brytyjski premier Atlee w specjalnym piśmie wystosowanym do prezydenta Trumana sformułował stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie oświadczenia prezydenta Trumana, tyczącego Palestyny.

W piśmie tym poinformował on, w jakim stadium znajdują się rokowania palestyńskie, oraz wyjaśnił poglądy obu stron: arabskiej i żydowskiej.

W Anglii komentuje się oświadczenie Trumana, który, jak wiadomo żąda powzięcia energicznych kroków w sprawie dalszego kontynuowania imigracji Żydów do Palestyny, jako gest na użytek wewnętrzny, w związku ze zbliżającymi się wyborami do Kongresu. Organizacje Żydów amerykańskich oświadczyły bowiem, że o ile ich żądania nie zostaną spełnione, opowiedzą się oni przeciwko parti demokratycznej.

Państwa arabskie zgodnie potępiają stanowisko zajęte przez prezydenta Trumana w sprawie Palestyny. Arabowie w dalszym ciągu strzec będą swoich praw i liczą na poparcie rządu brytyjskiego.

Borman schwytany?

NORYMBERGA, 6. 10. (SAP) Podobno Martin Borman został schwytany [illegible]

Papież obrońcą zbrodniarza

Prośba o ułaskawienie Franka

NORYMBERGA, 6. 10. (PAP) Trybunał międzynarodowy w Norymberdze zakomunikował, że z Watykanu nadeszła prośba o ułaskawienie Hansa Franka, jednego ze zbrodniarzy niemieckich, skazanych na śmierć.

W kołach watykańskich dotychczas nie zajęto oficjalnego stanowiska wobec wyroku norymberskiego, lecz w kołach tych kwestionuje się kompetencje międzynarodowego Trybunału wojennego w Norymberdze do sądzenia niemieckich przestępców wojennych.

Komunikat biura prezydialnego KRN

WARSZAWA 6. 10. (PAP). Biuro prezydialne KRN zawiadamia, że posiedzenie poselskich komisji KRN odbędzie się w salach domu poselskiego przy ul. Wiejskiej 4 według następującego planu we czwartek, dnia 10 października 1946 r.:

1) Komisja kultury i sztuki o g. 10.

2) Komisja organizacyjno-samorządowa o godz. 10-tej.

3) Komisja wyznaniowa i narodowościowa o godz. 10-tej.

Churchill atakuje Partię Pracy

Ponure przepowiednie proroka z cygarem

LONDYN, 6. 10. (SAP) Churchill wygłosił w sobotę przemówienie na konferencji partii konserwatywnej w Black-Pool.

Przeciwstawił on kurczenie się Imperium Brytyjskiego „rozprzestrzenianiu się Związku Radzieckiego". Churchill powiedział „zastanawiałem się nad wycofaniem z życia politycznego, ale pozostanę, gdyż sytuacja jest bardzo poważna. Jak długo starczy mi sił, energii i zaufania członków partii, będę nadal pracował".

Churchill oskarża rząd Partii Pracy o chwiejność i bezplanowe działanie w sprawie Palestyny oraz przewiduje nędzę i rozlew krwi w Indiach. Taki sam los przypadnie niedługo i Birmie. Podczas kiedy Imperium Brytyjskie kurczy się z każdym dniem Zw. Radziecki „pod despotycznymi rządami Kremla" rządzi milionami ludzi i ustawicznie rozrasta się, pomimo zagranicznych i wewnętrznych kłopotów. Churchill stwierdza, że zgadza się z polityką zagraniczną Bevina, a w szczególności z jego dążeniem do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jeśli ZSRR zechce tej przyjaźni.

PPS zaproszona na konferencję

partii socjalistycznych Europy Środkowej

WARSZAWA, 6. 10. (SAP.) Sekretariat CKW PPS otrzymał [illegible] od zaprzyjaźnionej czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej na konferencje partii socjalistycznych Europy Środkowej. W konferencji tej mają wziąć udział przedstawiciele Polski, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Austrii i Czechosłowacji.

CKW PPS zaproszenie przyjął widząc w tym zbliżeniu dalszy wkład do rozbudowy współpracy międzynarodowej.

Konferencja odbędzie się przypuszczalnie w ciągu października b. [illegible]

Zgon dowódcy Westerplatte

LONDYN, 6. 10. W Neapolu zmarł ostatnio mjr. Sucharski, który w roku 1939 był dowódcą obrony [illegible]

Nowe ministerstwo

LONDYN, 6. 10. W Anglii zostało utworzone nowe ministerstwo obrony, które koordynować będzie działalność ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa. Ministrem obrony został mianowany lord Alexander.

Równocześnie lord Alexander sprawować będzie funkcje zastępcy komitetu obrony. Jak wiadomo funkcje przewodniczącego komitetu obrony sprawuje premier brytyjski, który w pierwszym rzędzie ponosi odpowiedzialność za ten [illegible]

Nowo [illegible] celu podnieść obronność Wielkiej Brytanii i przystosować [illegible] runków. Ma ono również stać na straży interesów brytyjskiej wspólnoty naro[illegible]

PPS na konferencji partii socjalistycznych krajów naddunajskich

WARSZAWA, 6. 10. (SAP) W następstwie zetknięcia się w Paryżu delegatów PPS z socjalistami węgierskimi — PPS otrzymała zaproszenie na konferencję partii socjalistycznych krajów naddunajskich, która ma się odbyć w połowie grudnia w Budapeszcie.

Represje w Turcji

MOSKWA, 6. 10. (PAP). Agencja TASS donosi z Ankary, iż rząd turecki na nowo [illegible] rzy demokratycznych. W Stambule wytoczono proces redaktorowi dziennika „Gerczek" oraz współpracownikom redakcji. Wydawnictwo pisma zostało za[illegible]

Zakończenie sporu Brzechwy z Kuthanem

Wskutek interwencji Ministerstwa Kultury i Sztuki, spór, jaki zaistniał pomiędzy literatem Janem Brzechwą a wydawcą Kuthanem — został całkowicie załatwiony w drodze polubownej. Ministerstwo Kultury i Sztuki, po wyjaśnieniach obu stron i przeprowadzeniu między nimi mediacji stwierdziło, że zatarg wynikł z braku wzajemnego zrozumienia.

Protest ludności Triestu

BELGRAD, 6. 10. (PAP). Z Triestu donoszą, że protestując przeciwko niesprawiedliwym decyzjom konferencji paryskiej odnośnie wolnego terytorium Triestu, robotnicy wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych tego miasta ogłosiły 24-godzinny strajk. 10 tys. robotników zgromadziło się przed siedzibą okupacyjnego zarządu wojskowego, demonstrując przeciwko postępowaniu policji cywilnej.

Zgromadzeni wznosili okrzyki na cześć marszałka Tito i Jugosławii. Policja cywilna rozpędziła zgromadzoną ludność. Oficerowie wojsk okupacyjnych nie podjęli żadnych kroków w celu powstrzymania policji od brutalności w stosunku do ludności.

Apel o pomoc

NOWY JORK 6. 10. (PAP). Dyrektor generalny UNRRA la Guardia zwrócił się z apelem do Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego funduszu monetarnego z apelem okazania pomocy państwom zniszczonym przez wojnę, prosząc o jak najszybsze udzielenie tym krajom pożyczek na cele odbudowy.

Z podobnym apelem zwrócił się sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, prosząc o pomoc dla państw, które korzystały dotychczas z pomocy UNRRA.

Opinia wyroku w Norymberdze

Sprawiedliwości nie stało się zadość

Wyrok w Norymberdze jest przedmiotem komentarzy prasy całego świata. Prasa nowojorska wyraża zdumienie z powodu uniewinnienia trzech oskarżonych, ale w sposobie prowadzenia debat znajduje usprawiedliwienie tej decyzji.

„New-York Times" pisze, że jedyną niespodzianką było uniewinnienie von Papena, Schachta i Fritschego i uważa, że protest sędziego radzieckiego jest zupełnie słuszny.

Nie należy jednak zapominać — dodaje „New York Times" — że Trybunał Międzynarodowy miał prawo sądzenia tylko zbrodni międzynarodowych, spowodowanych wojną agresywną, a nie zbrodni przeciw poszczególnym narodom. Wyrok w Norymberdze pozostawia wolne pole do ponownego sądzenia trzech uniewinnionych za zbrodnie popełnione w różnych krajach. Trybunał Międzynarodowy — kończy swe wywody dziennik — był tylko rzecznikiem sprawiedliwości, a nie zemsty.

DUCH FASZYZMU

Londyński „News Chronicle" pochwala umiar jaki wykazał Trybunał w Norymberdze w zastosowaniu praw przez niego stworzonych.

„Daily Mirror" stwierdza, że duch faszyzmu jeszcze nie został zniszczony i trzeba będzie wiele procesów, by go wykorzenić doszczętnie.

NIE MA USPRAWIEDLIWIENIA

„Daily Worker" jest tą gazetą, która ma najwięcej zastrzeżeń przeciw wyrokowi. Dziennik wyraża ubolewanie z powodu uniewinnienia trzech oskarżonych i zwolnienia głównego sztabu i gabinetu Rzeszy od piętna zbrodniczości.

Włoski „Messagero" uważa, że wyrok w Norymberdze nie będzie bez pożytku. Pozwoli on zrozumieć głowom państw, że należy się zastanowić przed powzięciem decyzji, będzie ostrzeżeniem, że wojna nie może wyłamać się z pod praw ludzkości i cywilizacji.

SŁUSZNOŚĆ SPRZECIWU

Norwegia oczekiwała niecierpliwie na wiadomość z Norymbergi. Wszystkie pisma dają dziś wyraz swemu zdziwieniu, są zaskoczone uniewinnieniem trzech oskarżonych.

Konserwatywny „Morgenposten" pisze, że uniewinnienie von Papena trudno pogodzić z pojęciem sprawiedliwości, jakie istnieje u większości narodów.

Organ rządowy „Arbiderblatt" podkreśla, że w państwach, które były okupowane przez Niemców, wszyscy odnoszą się z sympatią do radzieckiego punktu widzenia, który sprzeciwia się uniewinnieniu zbrodniczej trójki i żąda kary śmierci dla Hessa.

W więzieniu czują się bezpiecznie

Paradoksalne położenie 3 „baranków"

LONDYN, 6. 10. Z Norymbergi donoszą o paradoksalnym położeniu, w jakim znajdują się trzej zwolnieni oskarżeni, którym odmówiono prawa pobytu w strefach amerykańskiej i francuskiej. W strefie zaś angielskiej grozi im aresztowanie ze strony władz niemieckich.

Fritsche i Schacht, którzy do niedawna znajdowali się pod aresztem domowym i dopiero z nakazu amerykańskich władz wojskowych zostali uwolnieni, w tej chwili znajdują się pod opieką amerykańskich władz policyjnych.

Von Papen dotychczas jeszcze nie opuścił więzienia norymberskiego, gdzie czuje się najbezpieczniej.

Czy odbędzie się proces finansistów hitlerowskich?

NOWY JORK 6. 10. (PAP). Korespondent dziennika »PM« donosi z Norymbergi, że kilkuset specjalistów zbiera materiały do następnych procesów przeciwko hitlerowcom.

Dotychczas sporządzono listę 72 przemysłowców hitlerowskich i finansistów, którzy powinni znaleźć się przed sądem. Są to przedstawiciele zakładów Kruppa, I. G. Farbenindustrie i ciężkiego przemysłu.

Jedyna przeszkoda w wytoczeniu [illegible] jest sprzeciw [illegible].

Bolesną stroną tej całej sprawy — pisze korespondent — jest to, że o ile nie dojdzie do międzynarodowego procesu przeciwko finansistom hitlerowskim, to winę ponoszą jedynie Stany Zjednoczone, gdyż inne mocarstwa — nawet Anglia — zgadzają się na taki proces.

Znaczenie międzynarodowe takiego procesu polega na tym, że Niemcy odczułyby jednomyślność ze strony wielkich mocarstw w żądaniu, aby przemysł niemiecki oczyszczony został z ducha hitleryzmu.

Warszawa protestuje

WARSZAWA 6. 10. (PAP). Pracownicy Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy protestują przeciw łagodnym postanowieniom wyroku norymberskiego. Niesprawiedliwe uniewinnienie Schachta, który finansował uzbrojenie armii niemieckiej, von Papena, osławionego dyplomaty w służbie hitleryzmu i Fritschego, będącego głosem Goebbelsa, a skazanie 7 tylko na karę więzienia jest zniewagą dla męczenników wolności jest zachętą do dalszego działania dla twórców i inicjatorów hitleryzmu — czytamy w rezolucji.

Pracownicy ratusza, zorganizowani w związku samorządowców, jako cząstka społeczeństwa polskiego, które poniosło najwięcej ofiar w okresie krwawego reżimu hitlerowskiego domagają się, aby główni winowajcy zbiorowych mordów ponieśli zasłużoną karę. Rezolucja protestacyjna powzięta została również na zebraniu związku zawodowego pracowników odbudowy stolicy.

Czechosłowacja przeciwko blokom

LONDYN, 6. 10. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych udzielił wywiadu korespondentowi Agencji „United Press". Powiedział on między innymi, że jest przeciwny wszelkiemu tworzeniu jakichkolwiek bloków, stwierdzając dalej, że sojusz między Czechosłowacją a Zw. Radzieckim wynika z dobrych sąsiedzkich stosunków, i że życzeniem rządu czechosłowackiego jest utrzymanie jak najlepszych stosunków ze wszystkimi Aliantami.

Sytuacja w Grecji pogarsza się

stwierdza Sofianopulos

LONDYN, 6. 10. (PAP). Sofianopulos, były minister spraw zagranicznych Grecji w gabinecie Folgarisa i Sopulisa, a obecnie przywódca lewicowej unii republikańskiej przybył do Londynu z ostrzeżeniem i apelem do rządu brytyjskiego.

Korespondent PAP-a przytacza następujące oświadczenie republikańskiego polityka greckiego.

O POPARCIE ANGLII

Sytuacja w Grecji pogarsza się z każdym dniem i zanosi się na to, że dojdzie do otwartego konfliktu między wojskami brytyjskimi a ludnością Grecji. Sytuacji tej należy uniknąć za wszelką cenę. W tym celu Sofianopulos stara się o poparcie rządu brytyjskiego dla swego programu, który wzywa króla Grecji do stworzenia nowego rządu, obejmującego wszystkich przywódców ruchu postępowego.

Zdaniem Sofianopulosa, rząd ten musiałby przeprowadzić gruntowną czystkę w całej administracji państwowej, a przede wszystkim wśród żandarmerii i policji oraz wśród elementów faszystowskich i quislingowskich.

NOWE WYBORY KONIECZNE

Po dokonaniu czystki rząd musiałby przeprowadzić nowe i demokratyczne wybory. Jeśli chodzi o plebiscyt grecki, Sofianopulos oświadczył, że odbył się on w warunkach terroru i fałszerstwa, obecnie rząd wypowiedział bezwzględną i brutalną walkę wszystkim elementom demokratycznym i pod pretekstem obrony Grecji przed rzekomym niebezpieczeństwem komunizmu, wprowadził do kraju faszyzm w formie daleko gorszej, aniżeli za czasów Metaxasa.

W ocenie Sofianopulosa premier grecki Tsaldaris nie ma dowodów na to, iż na północnych granicach Grecji dochodzi do interwencji obcej. Gdyby to była prawdą, to wówczas obowiązkiem premiera byłoby tę sprawę oddać do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

PARYŻ, 6. 10. (PAP). Agencja „France Presse" donosi z Aten, że zwolennicy monarchii, uzbrojeni w miotacze min i karabiny maszynowe, otoczyli miejscowość Garwas w północnej Grecji.

Walki trwały całą dobę. W czasie akcji banda spowodowała wstrzymanie prądu elektrycznego i zburzyła most. Poległo około 100 osób.

Gościna w Norwegii

LONDYN, 6. 10. Jak donoszą z Oslo, przybyła tam grupa 184 dzieci polskich, które spędzą w Norwegii wakacje, jako goście norweskiego związku byłych więźniów politycznych.

Dziennikarze u gen. Witolda

Bilans osiągnięć Milicji Obywatelskiej

(m) W związku z przypadającą na dzień jutrzejszy drugą rocznicą uprawomocnienia Milicji Obywatelskiej jako organu bezpieczeństwa, odbyła się w Warszawie w Komendzie Głównej konferencja prasowa, w czasie której Komendant Główny MO gen. dyw. Witold zapoznał przedstawicieli prasy z działalnością i osiągnięciami Milicji Obywatelskiej.

SZKOLENIE

Początek Milicji Obywatelskiej, t. j. rok 44-ty był okresem zakładania zrębów pod budowę MO, aby w roku następnym 45-tym, przejść w stadium szybkiej organizacji, polegającej na rozszerzaniu i umacnianiu aparatu MO. Po zakończeniu tego etapu pracy przystąpiono do intensywnej akcji podniesienia fachowego poziomu Milicji Obywatelskiej. W tym celu przeprowadzono na szeroką skalę akcję szkoleniową na kursach powiatowych i wojewódzkich oraz w centrum wyszkolenia milicyjnego, Słupsku.

WYCHOWANIE

Ważnym momentem oprócz szkolenia jest bezustanna praca aparatu polityczno-wychowawczego, który w ramach swej działalności wydał w bieżącym roku 1493 egzemplarzy różnych wydawnictw, a następnie przy każdej jednostce zorganizował świetlicę.

W związku z osiągnięciami w wyszkoleniu i w wychowaniu podniosła się znacznie sprawność dyscyplinarna, a zwłaszcza zmniejszyły się nadużycia i przestępstwa. Poprawił się także stosunek służbowy do władz administracyjnych i sądowych.

CORAZ WYŻSZY POZIOM

Na polu walki z przestępstwami Milicja Obywatelska wykazuje stały postęp. Już obecnie wykrywa się 52% przestępstw i 45% trudnych do wykrycia morderstw. Gen. Witold podkreślił, że Milicja Obywatelska po dwóch latach pracy dorównuje procentem wykrywanych przestępstw krajom posiadającym stary i doświadczony aparat policyjny. Stosunek społeczeństwa do Milicji zmienia się na lepsze z każdym dniem. Charakterystyczne jest zwiększenie zaufania społeczeństwa dla Milicji.

OFIARNOŚĆ I POŚWIĘCENIE

W walce z bandami z pod przeróżnego znaku, Milicja Obywatelska wykazała niezwykłą ofiarność i poważne rezultaty. W okresie 1945 na 46 padło w walce z bandytami 2.000 milicjantów, a drugie tyle odniosło rany. W tym to okresie Milicja zlikwidowała 86 band a ponad 2.000 bandytów wzięła do niewoli, zdobywając przy tym znaczną ilość broni i amunicji. Wielu milicjantów za dzielność i odwagę zostało odznaczonych wysokimi odznaczeniami.

W TROSCE O ZAOPATRZENIE

Gen. Witold zapowiedział w najbliższym czasie znaczne polepszenie uposażenia i zaopatrzenia milicjantów. Już wkrótce milicjant otrzyma 3.500 zł miesięcznie, umundurowanie, obuwie, ciepłą bieliznę i t. d. Niezależnie od tego wystarczające wyżywienie. Bolączką milicji jest nieuregulowana sprawa zaopatrzenia w stosunku do rodzin zamordowanych milicjantów w czasie służby.

OCZYSZCZANIE SZEREGÓW

Obecnie w szeregach milicji przeprowadza się weryfikację, celem całkowitego usunięcia nieodpowiednich elementów. Milicjant musi być wzorem dla społeczeństwa i w pełni świadomości obywatelskich obowiązków, musi być godnym zaufania, jakim go darzy społeczeństwo. Energiczna akcja szkoleniowa, praca nad wychowaniem, poprawa bytu milicjantów i generalna weryfikacja pozwalają przypuszczać po dotychczasowych osiągnięciach, że Milicja obywatelska wypełni swoją rolę. Przyczynią się do tego ofiarność, poświęcenie i zdecydowana wola milicjanta w służbie narodu, w służbie demokracji.

Należy jednak oszczędzać

Konferencja żywnościowa w Kopenhadze

W związku z zakończeniem Międzynarodowej konferencji żywnościowej w Kopenhadze z udziałem przedstawicieli 48 państw, odbyła się 25 bm. w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu pod przewodnictwem ob. Ministra Sztachelskiego specjalna konferencja dla omówienia wyników konferencji kopenhaskiej.

Ob. dyr. Iwaszkiewicz, który jako członek delegacji polskiej brał udział w międzynarodowej konferencji w Kopenhadze, złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu i wyniku jej obrad.

Konferencja była zwołana przez F. A. O., ktra jest stałym organem do spraw wyżywienia i rolnictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tematem obrad było omówienie krótkofalowego planu pomocy żywnościowej dla krajów deficytowych wobec likwidacji działalności UNRRA oraz długofalowego planu osiągnięcia równowagi między produkcją i konsumcją w skali światowej. Jest rzeczą pewną, że rolnictwo może wyżywić cały świat, jeżeli żywność będzie rozprowadzona w dostatecznych ilościach do krajów potrzebujących i będą utworzone niezbędne rezerwy na pokrycie ewentualnych deficytów wywołanych nieurodzajem. Do tego jednak potrzeba zmobilizować olbrzymie kapitały, aby umożliwić nabywanie żywności krajom nie posiadającym „mocnej" waluty.

Na konferencji stwierdzono, że wprawdzie w całym szeregu krajów nastąpiła znaczna poprawa sytuacji żywnościowej na skutek pomyślnych zbiorów tegorocznych, jednak niektóre kraje a w tej liczbie i Polska będą potrzebowały w przyszłym roku pomocy żywnościowej. Światowa produkcja zbóż wykazuje w tym roku niedobór 8 milionów ton, a zapotrzebowanie na tłuszcze będzie pokryte w 40 do 70 proc. w krajach deficytowych. Zalecone jest więc utrzymanie w mocy istniejących ograniczeń w spożyciu. Przemiał mąki chlebowej nie może przekraczać 85 proc.

Do wypieku chleba zaleca się stosowanie przynajmniej 5 proc. domieszki innej mąki, z kukurydzy, soi ect. Racjonowanie chleba ma być nadal utrzymane. Poza tym zaleca się prowadzenie energicznej walki z marnotrawstwem artykułów żywnościowych.

Funkcje zlikwidowanego w czerwcu Zjednoczonego Komitetu Żywnościowego „Combined Food Board", zajmującego się rozdziałem żywności w skali światowej przejęła Nadzwyczajna Rada Żywnościowa, t. zw. „Internacional Emergency Food Council", w której reprezentowana jest 21 państw eksportujących żywność.

Plany na rok 1947 będą przedłożone Radzie Ekonomiczno-Społecznej UNO do dnia 24 października br.

Płatne urlopy dla państw. pracowników

Ostatnio unormowano sprawę urlopów dla funkcjonariuszy państwowych, którzy odbywają studia przysposabiające do pracy w służbie publicznej.

Ministerstwa są upoważnione do udzielania pracownikom płatnych urlopów na okres dłuższy niż dwa miesiące, jeżeli celem urlopu jest: dokończenie nauki w szkole, przygotowanie i przystąpienie do egzaminów w uczelniach, uczestnictwo w kursach specjalnych.

Film Polsk. w Pradze

Za kilka tygodni „Film Polski" przystępuje do nakręcania nowego filmu pt. „Ulica Graniczna". Będzie to film, w którym role główne przypadną w udziale dzieciom. Film ten nakręcany będzie w atelier w Pradze Czeskiej, ponieważ nasze własne możliwości są zbyt skromne. „Film Polski" zawarł już umowę z Czechosłowacją i za kilka tygodni wyrusza do Pragi ekipa polskich filmowców.

NOTY IDEOWE

Realistyczny punkt widzenia

Nie należy bać się pewnych pojęć. Ale już nigdy, w żadnym wypadku nie należy pod pojęcia te podkładać treści, spopularyzowanych zwykłą polityczną agitacją, tak często zmieniającą istotny sens wielu zajmowanych stanowisk.

Do tych pojęć, których wartość została obniżona przez często bezmyślne ich używanie, należy niewątpliwie realizm, zwłaszcza realizm polityczny. Z nadużywania tego pojęcia zrodziła się z jednej strony tendencja do pokrywania nim wszelkich ustępstw a oportunistycznych założeń, z drugiej zaś strony generalne oskarżenie wszystkich realistów o zdradę zapraysiężonych ideałów. Skutek może być niemal tragiczny i zaprowadzić wielu uczciwych, ale upartych i krótkowzrocznych ludzi na manowce fałszywego idealizmu.

Trzeba więc sobie powiedzieć, że:

Realizm nie jest ustępstwem przed naciskiem rzeczywistości i naciskiem zewnętrznych sił politycznych.

Realizm nie jest stanowiskiem zezwalania na wszystko i godzenia się ze wszystkimi w imię uznania potęgi niezależnych od nas ośrodków dyspozycji.

Realizm nie jest wreszcie hasłowym przykryciem własnej słabości, szukającej osłony demagogicznego frazesu.

Czym zaś jest realizm i na czym polega tak zwany realistyczny punkt widzenia?

Realizm jest w pierwszym rzędzie stosowaniem właściwej, na historycznym klasowym i partyjnym doświadczeniu opartej miary do wszelkich zjawisk gospodarczych i politycznych. Realizm jest opartym na spokojnej i dokładnej analizie sposobem oceniania odległości między celem, do którego dążymy, a etapem drogi, na którym stanęliśmy. Ocena ta wypływa z jasnego i określonego stanowiska teoretycznego, popartego przez rzeczywistą, nieugiętą i mądrą wierność wielkim, sztandarowym hasłom: nie oznaczającą jednak bynajmniej ideologicznej histerii.

Realizm jest wreszcie jedynym sposobem szukania właściwych dróg dla zwycięskiego ujawniania istotnej siły własnej, której demonstracją nie powinny być nigdy tylko frazesy i hasła.

Z tak pojętego realistycznego punktu widzenia wynika szereg momentów, które mniej lub bardziej wyraźnie określają postawę partii w bieżącej praktyce politycznej. I tylko te partie, które opierały swoją politykę o tak pojęty realizm, nie rezygnując z wielkiego napięcia dynamiki wewnętrznej i podstawowej wierności ideowej, mogły zwyciężać i zwyciężały. Tylko takie zwycięstwa są też trwałe a nie są pozorami, przemijającymi szybko z biegiem lat i wydarzeń.

Realizm polityczny, nie unicestwiający szczerego romantyzmu ideowych marzeń, ale wykorzystujący wszystkie środki, jakie daje do dyspozycji rzeczywistość, jest zawsze polityką zwycięskich partii socjalistycznych.

TADEUSZ SOŁTAN

Film dla młodzieży

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej rozpoczyna z dniem 7 bm. wyświetlania filmu przyrodniczo-naukowego z życia zwierząt pod nazwą: „Prawo wielkiej miłości" wraz z dodatkiem sportowym „Puchar ZSRR" — na specjalnych porankach dla młodzieży kolejno we wszystkich kinach stolicy. Początek seansu o godz. 9.

W celu pokrycia kosztów wynajęcia sal kinowych pobierana będzie opłata po 5 zł. od osoby. Po bilety winny zgłaszać się szkoły do Kuratorium (ul. Marszałkowska 6, II piętro, ob. Szczytowska).

Bilety będą wydawane w kolejności zgłoszeń.

Zw. Zaw. i spółdzielczość w W. Brytanii

UMOWY

(LPS) Pomiędzy Związkami zawodowymi a przeszło tysiącem drobnych stowarzyszeń spółdzielczych w W. Brytanii, po raz pierwszy od czasu ich długich stuletnich dziejów nawiązane zostały stosunki bazowane na zasadach międzynarodowych.

Podpisano szereg umów w imieniu Związku Spółdzielni z jednej strony a członkami Zawodowego Ruchu Spółdzielczego z drugiej strony. Umowy te mają zastąpić większość dotychczasowych układów lokalnych regulujących płace i pracę przeszło 250 tysięcy zatrudnionych. Układy te zyskały duże znaczenie, ponieważ zostały zawarte w przededniu fuzji dwóch wielkich związków zawodowych. Powyższe układy będą miały niewątpliwie poważny wpływ na regulacje płac i warunków pracy w drobnym handlu.

ROZMIARY SPÓŁDZIELCZOŚCI

Poszczególne branże kupieckie zatrudniają około 1 i trzy czwarte miliona mężczyzn i kobiet w wieku pomiędzy 14 a 65 lat. Roczne wynagrodzenie, jak wykazują listy płacy, sięga wysokości 40 milionów funtów. Obliczenia z roku ubiegłego wskazują, że ogólna suma poborów we wszystkich stowarzyszeniach spółdzielczych przekroczyła 360 milionów funtów. Kapitał udziałowy tych stowarzyszeń wynosi ponad 220 milionów funtów, rocznie zaś przeznaczają one na sprzedaż dywidendy na sumę przeszło 30 milionów funtów, a różne zaś lokaty przekraczają sumę 236 milionów.

Powyższe dane dotyczą jedynie drobnych spółdzielni, nie obejmują one natomiast wielkich organizacji spółdzielczych prowadzących hurtową sprzedaż i hurtową produkcję. Tych ostatnich stowarzyszeń jest około 150, a ich ogólna suma poborów opiewa na 13 milionów funtów rocznie.

WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW

Organizacje spółdzielcze w Zjednoczonym Królestwie mają nadzwyczaj szerokie pole do działania, fakt ten uwypukla ogromne znaczenie tych świeżo zawartych umów. Pertraktacje które zostały właśnie zakończone podpisaniem 5 oddzielnych układów, rozpoczęły się na jesieni ubiegłego roku. Główne ich zadanie polega na usunięciu wszelkich anomalii w dziedzinie płac na terenie całego kraju oraz na koordynacji okręgowych i regionalnych umów.

Wysokość stawek poborowych, które opracowano w tych układach, stanowić będą podstawę norm płatniczych. Wysokość norm płatniczych klasyfikowana jest w zależności od tego w jakim okręgu pracownik jest zatrudniony, a więc w stołecznym, prowincjonalnym lub jeszcze innym. Każda z takich grup uposażeniowych określona jest jako tymczasowa.

Jedną z podstawowych cech tych narodowych umów stanowi fakt, iż wiele tysięcy pracowników drobnych spółdzielni w całej Wielkiej Brytanii będzie pracowało odtąd 44 godziny tygodniowo, redukcja zaś 4 godzin pracy (z obowiązujących dotychczas 48 na 44 godz.) nie pociągnęła za sobą zmniejszenia poborów. Wszystkie godziny nadliczbowe są płatne.

W związku z powyższym uchwała przewiduje, iż po zamknięciu sklepu można zatrzymać subiekta najwyżej 15 minut bez dodatkowego wynagrodzenia. Kierownictwo upoważnione jest ,wynagradzając pracownika za godziny nadliczbowe, dać mu wolny czas od pracy zamiast gotówki, o ile pracownik wyrazi na to swoją zgodę.

Inne jeszcze udoskonalenie zostało wprowadzone a mianowicie przewiduje ono wprowadzenia dodatkowego wynagrodzenia w wysokości poborów 12 dni roboczych, a okazji t. zw. „dorocznych świąt", będą to dnie wyznaczone w okresie świątecznym każdego roku i będą stanowiły dodatek do zwykłych już uznanych świąt narodowych, lokalnych bankowych itp. Umowa wymaga, by nie było przerwy pomiędzy dniami „płatnego święta".

Największym związkiem występującym w tych układach, jest Narodowy Związek Rozdzielczy, który ma być wkrótce sfuzjowany z Narodowym Związkiem Subiektów Sklepowych. Związki te i inne biorą udział w pertraktacjach bezpośrednio przez Zjednoczony Komitet Związków Zawodowych. Ze strony spółdzielczej występuje Narodowy Wydział Płac powołany przez Związek Spółdzielni działających na korzyść Wydziału Płac założonego na zasadzie miejscowych przepisów.

(H. Tracy)

Aresztowanie bezwstydnych obrońców Gestapowca

Specjalny sąd karny w Łodzi skazał na śmierć gestapowca, Hugo Wagnera, który w czasie okupacji sprawował funkcje oberwachmeistra w więzieniu przy ul. Kopernika, gdzie znęcał się w sposób bestialski nad więźniami.

Był tak znienawidzony, że w pierwszych dniach wyzwolenia tłum, składający się w większości z byłych więźniów — ofiar nieludzkiego oprawcy, usiłował zlinczować swego prześladowcę. Gestapowcowi jednak udało się wówczas uciec i dopiero po pewnym czasie osadzony został w więzieniu. Mimo, że wina oskarżonego była udowodniona, znaleźli się dwaj świadkowie Polacy, którzy usiłowali przyjść mu z pomocą, starając się przekupić konwojującego go milicjanta.

Świadków tych osadzono w areszcie.

Pod protektorem Leona Schillera

W dniu 4 października zakończyła się obradująca w gmachu KCZZ 3-dniowa Ogólnokrajowa Konferencja Kulturalno-Oświatowa, z udziałem przedstawicieli okręgowych komisji Zw. Zaw. i Zarządu Głównego Zw. Zaw.

W trzecim dniu uczestniczył w obradach w charakterze gościa dyrektor tow. Leon Schiller, który wygłosił dłuższy referat na temat podstaw teoretycznych przyszłego Ogólnokrajowego Konkursu Twórczości Amatorskiej.

Tow. dyr. Schiller zwrócił uwagę na konieczność zmiany ideologii i strony formalnej repertuaru teatrów w Polsce. Podkreślił wielkie znaczenie rozpisania konkursu z zakresu twórczości dramatycznej dla pisarzy zawodowych i szerokich mas robotniczych, celem stworzenia właśnie takiego repertuaru.

Ostatni uczeń Liszta

W gazetach nowojorskich ukazał się nekrolog 83 letniego pianisty, Maurycego Rozentala.

Warto wspomnieć tę niezwykłą postać, tym bardziej, że urodził się on we Lwowie i musiał zachować na obczyźnie swą odrębność narodową, skoro prasa amerykańska określa go słowem „Polish".

W czasach, kiedy na świecie panowały jeszcze niepodzielnie walce Straussa, a w muzyce obowiązywały „wielkie maniery", marzeniem każdego, ambitnego pianisty, było mieć za nauczyciela największą ówczesną sławę muzyczną: mistrza o grzywie szarych włosów — Franciszka Liszta. Niewielu osiągnęło cel, ale Rozental dopiął swego, dostając się przed oblicze Liszta i uzyskując jego uznanie oraz odbierając odeń wykształcenie muzyczne.

Mając 9 lat, Rozental przeszedł piechotą z rodzinnego Lwowa do Wiednia, by tam uczyć się muzyki. W wieku lat 14 został nadwornym pianistą rumuńskiego księcia Karola I.go. Następnie kontynuuje swe studia — u samego Liszta — którego staje się częstym uczniem. Ćwiczy wówczas po sześć godzin dziennie, by opanować całą technikę fortepianową. Jego tournee muzyczne wiodą go w triumfie do wszystkich stolic Europy. Przyjaźń łączy go z ludźmi, których nazwiska zdobią dziś zbiory nut w każdym domu, Brahmsem i Janem Straussem.

POLICJA USPOKAJA WIDZÓW

Olbrzymim sukcesem był debiut Rozentala w Stanach Zjednoczonych. W sali koncertowej na Manhattanie, zebrał się owego wieczoru 1888 roku olbrzymi tłum widzów, który tak żywo manifestował swój entuzjazm dla gry Rozentala, że na salę wkroczyła policja, by opanować oszalałe z zachwytu masy ludzkie. Nawiasem tylko trzeba wspomnieć, że w tym samym programie występował również jako debiutant — po raz pierwszy w Ameryce — 13-letni wiedeński skrzypek, Fritz Kreisler, który stał się również sławą ,ale który wówczas nie spotkał się z dobrym przyjęciem.

Krytycy muzyczni zarzucali Rozentalowi, że — jakkolwiek był niezaprzeczenie wielkim pianistą — to pozwalał sobie na pewne efekty, obliczone na poklask sali.

Raz naprzykład, w Cincinati, grał w takim zapale fantazje Liszta z „Don Juana", że od pianina odpadła jedna noga. Rozental nie zraził się tym wcale, grając dalej, tak, że bez użycia pedałów.

BEZSZELESTNY KONCERT W BIRMINGHAM

Zmarły pianista był człowiekiem bardzo pogodnego usposobienia i jak wszyscy lwowianie, nie tracił żadnej okazji, żeby móc się pośmiać.

Będąc ciągle w podróży, woził ze sobą t. zw. „niemą klawiaturę", to znaczy same klawisze bez żadnych strun, na której ćwiczył palce by nie wyszły z prawy tam, gdzie nie miał odpowiedniego instrumentu do swej dyspozycji. Raz, w pokoju hotelowym w Birmingham, kiedy wydobył ten dziwny przyrząd z kufra, zagadnęła go służąca — murzynka, pytając o przeznaczenie tego osobliwego instrumentu. Rozental z najpoważniejszą miną odpowiedział jej wówczas, że jest to święty fortepian, którego dźwięki są słyszalne jedynie dla ludzi nieskalanych i bezgrzesznych. To rzekłszy usiadł do klawiatury i „odegrał" na niej, z zachowaniem całej gestykulacji i nawet mimiki uduchowionej twarzy dłuższy „utwór".

Kiedy wreszcie skończył, stwierdził, że przerażona własną niedoskonałością murzynka, uciekła z pokoju.

PIANISTA I DŻU-DŻI-TSU

Rozental obdarzony był przez los wielką siłą fizyczną, która nie opuściła go do ostatnich chwil życia. W roku 1938, jako 75-letni starzec przechwalał się, że potrafi podnieść jedną ręką 500 funtów, lub systemem dżu-dżitsu rozprawi się z napastnikiem, przy czym to pierwsze wprowadzał nieraz w czyn. Niekiedy też trenował przez kilka rund z walijskim bokserem ciężkiej wagi Tommy Farr'em. W ostatnich czasach już tylko w nielicznych okazjach dawał publiczności amerykańskiej sposobność usłyszenia romantycznych walców wiedeńskich w swym wykonaniu. Zamieszkał na stałe na Manhattanie. To też, w cieniu drapaczy chmur, śmierć przyszła po Maurycego Rozentala, ostatniego ucznia Liszta.

L. Wrześniewski

Na flisackim szlaku

Żegluga śródlądowa na Wiśle

TABOR

Żegluga śródlądowa na Wiśle składa się z około 700 statków różnych typów z mechanicznym i bez mechanicznego napędu, żelaznych i drewnianych. Ze względu na stan szlaku wodnego używane są jednostki o małym stosunkowo tonażu i bardzo lekkiej konstrukcji.

Rozbudową taboru żeglugowego nie interesowano się i nie wkładano większych inwestycji, gdyż obiekty nowoczesne o większej wyporności nie mogły się rentować należycie z powodu braku ciągłości pracy przerywanej sporadycznie wahaniami stanu wody. Budowa taboru pracującego polegała przeważnie na różnych przeróbkach statków, stąd ogromna różnorodność typu używanych maszyn.

SZYPROWIE I FLISACY

Około 40% taboru było w dyspozycji większych lub mniejszych przedsiębiorstw żeglugowych, pozostałe zaś 60% jest własnością drobnych szyprów i flisaków, którzy własną pracą doszli do posiadania tych statków i stanowi dla nich jedyne warsztaty pracy. Podczas gdy na Górnej Wiśle załogi statków i galarów rekrutują się przeważnie z mieszkańców okolicznych wiosek położonych nad rzeką, posiadających drobne gospodarstwa rolne — zarobkiem w żegludze uzupełniają swoje budżety rodzinne, to w środowym i dolnym jej biegu, szyprowie są całkowicie uzależnieni od rezultatu eksploatacji swych barek, z którymi są zrośnięci w ciągu całego życia. Na statkach tych rodzą się, żyją i umierają. Obiekty przechodzą z ojca na syna, gdyż młodzież od lat dziecinnych zaprawia się do zawodu żeglarskiego. Za swoje przywiązanie do warsztatu pracy dużo żeglarzy przypłaciło życiem w czasie wojny.

Szyprowie i flisacy mają w sobie ogromne wyrobienie społeczne i już przed wojną byli zorganizowani w związkach zawodowych, bądź też spółdzielniach pracy: (Związek Flisaków w Krakowie, Związek Szyprów w Bydgoszczy i Spółdzielnie Pracy w Toruniu, Gdańsku itd.).

DZIEJE WŁASNOŚCI

Instytucje te pracowały i rozwijały się dosyć pomyślnie, czego nie można powiedzieć o przedsiębiorstwach skupiających pozostałe 40% taboru. Przedsiębiorstwa te stale były rozwiązywane lub też bankrutowały. Już od dawna czyniono próby w kierunku zorganizowania jednego wielkiego przedsiębiorstwa żeglugowego, któreby mogło skupić w swych rękach wszystkie interesy celem wykluczenia konkurencji.

W 1918/19 powstaje Żegluga Państwowa, która obejmuje tabor żeglugowy złożony z kilkudziesięciu jednostek, a przejętych po administracji niemieckiej. Żegluga Państwowa egzystowała do 1921 r., po czym została zlikwidowana, większość taboru zwrócono prywatnym właścicielom, z reszty zaś utworzono Spółkę Akcyjną, która przejęła cały aparat biurowy i część zarządu zlikwidowanej Żeglugi Państwowej. Mimo że pracy było dosyć i stawki przewozowe kształtowały się pomyślnie, gdyż w ruchu holowniczym i towarowym Spółka była bezkonkurencyjna — gospodarowano tak fatalnie, że co rok wykazywała bardzo duży deficyt, a remonty przeprowadzono jedynie przy pomocy uzyskanych kredytów państwowych.

Kredyty uzyskiwano na skutek ciągłego nacisku na czynniki państwowe, że w razie nie otrzymania pieniędzy kilkuset pracowników żeglugi znajdzie się na bruku. Po wprowadzeniu waluty złotowej i zrównoważeniu budżetu państwowego, udzielenie dalszego kredytu zostało wstrzymane, wskutek czego przedsiębiorstwo ogłosiło upadłość. Najwięcej stracili na tym pracownicy, gdyż przepadła im należność za pracę, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego sprzedał cały pozostały tabor statkowy pewnej grupie osób mających kontakt z zarządem wspomnianego przedsiębiorstwa oraz B. G. K. za śmiesznie niską cenę, gdyż za trzysta kilkadziesiąt tysięcy złotych na długoletnie spłaty ratami i mimo to do dnia 1 września 1939 r. należność za te obiekty nie została uregulowana. Powszechnie utarła się opinia, że niepowodzenia swe zawdzięcza żegluga zbyt rozbudowanemu aparatowi biurokratycznemu jaki opanował przedsiębiorstwa, i że aparat ten pochłaniał na swoje utrzymanie wszelkie dochody żeglugi. Trochę jest w tym racji, lecz prawdziwy powód leży gdzie indziej, a mianowicie w zaniedbaniu dróg wodnych.

STAN PRAWNY I POTRZEBY

Na 700 obiektów składa się około 100 z mechanicznym napędem 5—6000 KM i ok. 600 obiektów bez mechanicznego napędu o pojemności brutto 50—60000 ton. Na ogół jest to tabor przestarzały i na skutek wojny ogromnie zniszczony i na doprowadzenie go do należytego stanu potrzeba w dzisiejszej walucie kilkaset milionów zł. Inwestycje te mogłoby jedynie przeprowadzić Państwo, nadając jednocześnie żegludze śródlądowej odpowiednie formy pod względem prawnym, dotyczące własności i eksploatacji.

Obecnie faktyczny stan rzeczy przedstawia się jak następuje: Dekretem Ministra Komunikacji z dnia 7 marca 1945 r. ustanowiono nad żeglugą śródlądową przymusowy nadzór Państwa. Nadzór ten powierzono Departamentowi Dróg Wodnych, który ze swej strony utworzył urząd Komisarza Żeglugi, polecając mu eksploatację. Komisarz Główny wykonuje swe czynności przy pomocy 3 Komisarzy Rejonowych, mianowanych każdorazowo przez Ministra — dla Górnej, Środkowej i Dolnej Wisły. W bieżącym roku nawigacyjnym na Górnej Wiśle uzyskały koncesje na prowadzenie przedsiębiorstw 2 Spółdzielnie Żeglarskie oraz przedwojenne instytucje żeglugowe pozostające pod zarządem państwowym, które poza normalnymi podatkami przypadającymi Skarbowi Państwa, płacą prowizję 5% od obrotu brutto na rzecz Głównego Komisarza Żeglugi. Na Środkowej i Dolnej Wiśle eksploatacja żeglugi odbywa się na rachunek Skarbu Państwa. Dotychczas upaństwowienie żeglugi nie nastąpiło.

Jak dotychczas, to najlepiej zdały egzamin Spółdzielnie Żeglarskie, gdyż pracując ofiarnie przetrwały różne kryzysy i nie dopuściły do upadłości swych organizacji, a Państwo nie tylko nic do tego nie dołożyło, lecz czerpało korzyści. Świadczy to o tym, że spółdzielczość w żegludze śródlądowej może być jedynie stosowaną formą gospodarczo-eksploatacyjną do czasu uregulowania Wisły — pod warunkiem, że Państwo ze swej strony otoczy ją opieką i w ciężkich chwilach kryzysu zredukuje do minimum ciężary przypadające mu z tytułu opłat koncesyjnych i innych, zaś podatek obrotowy obniży do norm przedwojennych.

Trzeba również przyznać, że żeglarze tak w czasie okupacji, jak również w okresie działań wojennych stanęli na wysokości zadania, chroniąc statki nieraz z narażeniem własnego życia przed zniszczeniem, natomiast zaraz po zniesieniu okupacji, nie oglądając się na nikogo, zakasali rękawy i nie patrząc na zapłatę, przystąpili do pracy. Wydobyli zatopione i wyreperowali zniszczone obiekty, a dzięki ich ofiarnej pracy, prawie wszystkie statki zostały uruchomione dla dobra gospodarki społecznej odrodzonego Państwa.

STEFAN BRZEZIŃSKI

Delegat angielsk. min. Oświaty na Śląsku

Na Śląsk ma przybyć przedstawiciel angielskiego ministerstwa oświaty, celem zapoznania się z ośrodkami kształcenia dorosłych w województwie śląsko-dąbrowskim. W programie pobytu gościa angielskiego znajduje się zwiedzenie młodzieżowego ośrodka szkoleniowego w Sławęcicach, gimnazjum wieczorowego dla dorosłych w Katowicach oraz ośrodka kulturalno-oświatowego zarządu głównego Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu i ośrodka wyszkoleniowego CZZG w Dąbrowie Górniczej.

Sztuczne kwoki

W ramach dostaw UNRRA otrzymała Polska 100 sztucznych kwok do wychowu kurcząt.

Sztuczne kwoki są to piecyki ogrzewane koksem lub węglem, służące do wychowu piskląt, wylęganych sztucznie w aparatach wylęgowych.

Izby Rolnicze przydzielają sztuczne kwoki gospodarstwom hodowlanym i stacjom wychowu drobiu (maksimum po 2 sztuki na gospodarstwo), które zobowiązują się do maksymalnego wykorzystania dostarczonego sprzętu w sezonach 1947 i 1948 r.

Poszczególne województwa otrzymają „sztuczne kwoki" w ilościach następujących: poznańskie 12, gdańskie, łódzkie i warszawskie po 10 sztuk, lubelskie, olsztyńskie, szczecińskie i pomorskie po 8, białostockie, kieleckie, katowickie po 6, krakowskie i rzeszowskie po 4 sztuki.

631.800 zł dla Hiszpanii

Z inicjatywy Komisji Centralnej Zw. Zawodowych powstał w czerwcu Komitet Pomocy Demokratycznemu Ruchowi Zawodowemu w Hiszpanii, który w pierwszym rzędzie zorganizował zbiórkę pieniężną. Do dnia 31. VIII. Komitet zebrał sumę 631.800 zł.

Z kolumny

W naszej rzeczywistości

PRZECIW MARNOTRAWSTWU

„Robotnik Kujawski" w n-rze 269, z dnia 5 bm., porusza w artykule wstępnym bardzo ważną sprawę marnotrawienia surowca i produktów w czasie rozprowadzania artykułów, stwierdzając:

Niejednokrotnie duże straty towarowe pochodzą z nieudolnej gospodarki przy transporcie, składowaniu towarów oraz przy gospodarce towarami nadpsutymi lub łatwo psującymi się. Musimy przeprowadzić również oszczędności w zakresie spożycia, kiedy dają się zauważyć liczne wypadki marnotrawstwa, jak np. przy gospodarce odpadkami.

Władze, urzędy państwowe, same, bez pomocy i współdziałania związków zawodowych, zrzeszeń kobiecych, młodzieżowych, konsumentów itp. nie rozwiążą pozytywnie zagadnienia wprowadzenia oszczędności, oraz przeprowadzenia walki z marnotrawstwem na każdym, nawet najmniejszym odcinku życia, wiążącym się z aprowizacją ludności.

Mobilizacja sił, która jest konieczna dla wprowadzenia w życie najmniejszych nawet szczegółów 3-letniego planu odbudowy, powinna również obejmować sprawy oszczędności w spożyciu bezpośrednim oraz zużyciu surowca do produkcji. Dobra wola i aktywne współdziałanie wszystkich czynników społecznych, są w tym wypadku równie ważne, jak i przy rozwiązywaniu innych problemów naszej gospodarki.

POTRZEBA FACHOWOŚCI

„Kurier Codzienny" (organ Stronnictwa Demokratycznego) w numerze 202 z 4. 10. br., omawia w artykule A. Grodzickiego rolę fachowców w naszym aparacie administracyjnym i gospodarczym.

„Jeżeli na kierowniczym (i nie tylko kierowniczym) stanowisku znajduje się fachowiec, ale człowiek wrogi naszej rzeczywistości i żyjący całkowicie w minionych kategoriach myślowych, to jest bardzo źle. Jeżeli jednak na tym samym stanowisku znajduje się człowiek ideowy nawet najlepszych chęci, ale całkowicie pozbawiony wiadomości fachowych z tym stanowiskiem związanych — to jest także niedobrze.

Musimy koniecznie znaleźć jakieś pośrednie wyjście. Bo bez umiejętności związanych z fachowością będziemy niedomagać gospodarczo i administracyjnie. Na to w obecnym, tak trudnym, wymagającym tyle wiedzy i sprawności okresie odbudowy, zupełnie nie możemy sobie pozwolić.

Nie jest to sprawa łatwa i niewątpliwie jeszcze przez długi czas będziemy skazani z konieczności na pewne niedociągnięcia pod tym względem. To, co się w tej dziedzinie do tej pory zrobiło, może jednak dawać dobre nadzieje na przyszłość".

Najłatwiejszym rozwiązaniem spraw „niełatwych" jest tak, jak i w wypadku marnotrawstwa produktów, mobilizacja dobrej woli całego społeczeństwa, a przede wszystkim odpowiednich organizacji zawodowych i partii politycznych, które powinny wyłonić z siebie element, mający w przyszłości po zasadniczym przeszkoleniu wypełnić tak bardzo potrzebne szeregi fachowców w przemyśle i administracji.

Zamknięto wpisy na pierwszy rok A. G.

(IK). Ostatnio zostały zakończone wpisy na pierwszy rok w krakowskiej Akademii Górniczej. Wszystkie miejsca wolne w łącznej sumie około 400 zostały obsadzone, przy czym należy zaznaczyć, iż napływają wciąż jeszcze kandydaci, zwłaszcza na wydział geologiczno-mierniczy.

Najwięcej jednak zgłoszeń okazało się na wydziale elektrotechnicznym, gdzie liczba kandydatów przekroczyła dwukrotnie liczbę wolnych miejsc.

Konsum akademicki

(IK). Studenci Krakowskich Wydziałów Politechnicznych organizują konsum dla członków Bratniej Pomocy. Konsum ten, jak również dwie czynne już stołówki są utrzymywane miesięczną subwencją Ministerstwa Oświaty wynoszącą około 50 tys. zł., która to suma nie wystarcza na pokrycie wszystkich kosztów związanych z ich prowadzeniem. Niedobór pokrywa Bratnia Pomoc z funduszów własnych, przede wszystkim z dochodów, jakie czerpie z transportów dokonywanych za pomocą trzech własnych samochodów.

Obrady sejmiku spółdzielczego

W dniu 3 bm. obradowała w Krakowie Tymczasowa Rada Okręgowa Związku Rewizyjnego Spółdzielni, stanowiąca naczelne w tej chwili przedstawicielstwo samorządu spółdzielczego na terenie naszego województwa. Rada Okręgowa złożona z przewodniczących Rad Oddziałowych będących niejako mężami zaufania spółdzielni z poszczególnych powiatów, stanowi zespół kompetentny i silnie związany z masami spółdzielczymi. W posiedzeniu wziął udział z ramienia »Społem« wicedyrektor Okręgu tow. Rzadkowski. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego reprezentował ob. Gorączko, a Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej ob. mgr. Swiętoń.

Kierownik Okręgu Związku Rewizyjnego ob. Wójcicki podał w swym sprawozdaniu dane o liczebności spółdzielni poszczególnych typów i dane o rozroście tychże na naszym terenie w ciągu roku bieżącego. Przedstawił również cyfry dotyczące strat poniesionych przez spółdzielnie w związku z napadami rabunkowymi.

W dyskusji poruszyli zebrani spółdzielcy wiele zagadnień. Mówiono o sprzedaży wódki przez spółdzielnie, rozważając, czy prowadzenie sprzedaży wyrobów PMS przez spółdzielnie, wyłącznie w naczyniach zamkniętych i w porach ograniczonych godzinami sklepowymi można uważać za pewien środek ograniczania alkoholizmu — czy też raczej winna by spółdzielczość zaprzestać handlu alkoholem. Wskazywano na konieczność zdwojenia kontroli społecznej i energii w walce z nadużyciami. Zalecano ostrożność i staranną kontrolę celowości przy udzielaniu spółdzielniom kredytów inwestycyjnych. Poruszano niedomagania w akcji dostawy wyrobów przemysłowych dla wsi i wysuwano konkretne wnioski w tej mierze. Poświęcono wreszcie wiele uwagi sprawom jak: struktura organizacyjna ruchu spółdzielczego na stopniu powiatu, zagadnienie umasowienia ruchu (zwłaszcza udziału kobiet), świadczeń na rzecz szkolnictwa spółdzielczego. W tej ostatniej sprawie zabierał głos m. i. mgr. Swiętoń, który gorąco domagał się zmobilizowania wszystkich możliwych źródeł pomocy dla Studium Spółdzielczego, tej kuźni naukowej, z której wychodzą sztabowcy ruchu spółdzielczego. Uczelnia ta pracuje dla całego kraju, to też świadczyć na jej rzecz winny nie tylko spółdzielnie woj. krakowskiego, lecz i ogólnopolskie centrale spółdzielcze. Wreszcie tow. Żarek z Bochni zwrócił uwagę na potrzebę rychłego zwołania zgromadzeń oddziałowych w naszym województwie, nawet gdyby tych zgromadzeń nie można było odbyć w całym kraju (ze względu na niewykończenie struktury ruchu na Ziemiach Odzyskanych). Bowiem niektóre Rady Oddziałowe są u nas zdekompletowane i interes spółdzielczości wymaga uzupełnienia ich składu w drodze wyborów.

Tow. Rzadkowski ze »Społem« oświadczył między innymi, że jednym z głównych punktów obecnej polityki gospodarczej Związku jest obniżanie kosztów handlowych, a zatem i kalkulacji, aby dać spółdzielniom jeszcze lepsze możliwości spełniania swych zadań na polu wymiany gospodarczej.

Zebranie Rady Okręgowej zakończono z przeświadczeniem, że ta nasza rada reprezentantów »dołowe« spółdzielczych, przyniosła im samym i Kierownictwu Okręgu Związku Rewizyjnego szereg cennych wskazówek do dalszej pracy.

Otwarcie teatrów TUR

We wtorek dnia 8 bm. o godz. 19-tej odbędzie się otwarcie teatrów TUR-u. Zaproszeni przedstawiciele sztuki, prasy, Związków Zawodowych, organizacji społecznych i miasta uczestniczyć będą w generalnej próbie „Powrotu posła" J. U. Niemcewicza, którym Teatr Objazdowy TUR rozpoczyna sezon. „Powrót posła" grany będzie codziennie aż do niedzieli 13 bm. włącznie, po czym zespół uda się na objazd województwa.

„Powrót posła", którego nową aktualność stara się ukazać Teatr TUR, reżyseruje Maria Dulęba. Dekoracje i kostiumy projektu Wiesława Andrzeja Stopki i Jerzego Szeskiego. Występują: Irena Babel, Jan Ciecierski, Marian Cebulski, Józef Dwornicki, Jadwiga Colonna-Walewska, Kazimierz Janusz, Kazimierz Mikulski, Anna Redlich, Krystyna Sznerr, Stanisław Zaczyk.

Wycieczka do Gazowni w Krakowie

Dnia 3 bm. odbyła się pierwsza z cyklu zamierzonych wycieczek do przedsiębiorstw, organizowanych przez TUR. Ideą tego rodzaju imprez jest kształcenie w zakresie „Wiedzy o Przedsiębiorstwie".

Każda wycieczka jest jakby żywą, pokazową lekcją, dzięki której uczestnicy odnieść mogą korzyści o różnorodnym charakterze. Szczególnie zaznajamiając się z urządzeniami technicznymi, ich funkcjonowaniem, produkcją i ogólną organizacją przedsiębiorstwa z punktu widzenia społecznego, otrzymać może każdy biorący udział w wycieczce pogłębienie swych luźnych, częstokroć powierzchownych wiadomości teoretycznych przez wgląd „w życie" przedsiębiorstwa.

W tym duchu została zrealizowana wycieczka do Gazowni, jako jednego z przedsiębiorstw miejskich. W planie są jeszcze następne, jak np.: do Wodociągów itp. Z kolei będą brane pod uwagę i inne instytucje o innym charakterze, np. spółdzielcze czy naukowe.

Po tej dygresji wróćmy do Gazowni, którą zwiedziło ponad 96 osób. Rekrutowały się one z różnych środowisk, co świadczy, że chęć poznawania nie została osłabiona choćby ciężkimi warunkami życia, na które w obecnej dobie wciąż słyszy się utyskiwanie.

Największą grupę stanowili uczestnicy „Kursu Samorządowego", urzędzanego w Urzędzie Wojewódzkim; następnie pokaźnie wzięli udział tramwajarze i mniej znane osoby z różnych zakładów pracy. Wszyscy zebrali się na miejscu punktualnie(!), skąd udali się z inżynierami ob. Dolińskim i ob. Sperskim do świetlicy, w której wysłuchali wstępnej pogadanki o przedsiębiorstwie.

Później odbyło się właściwe zwiedzanie z objaśnieniami technicznymi. W części trzeciej wycieczki znów w świetlicy, (która pod każdym względem może być uważana za wzór świetlic), odbyło się przyjęcie wycieczkowiczów przygotowane przez Dyrekcję i Radę Zakładową Gazowni.

Podczas spożywania posiłku wygłosił tow. Czarniecki referat w stylu gawędziarskim przystosowanym do „atmosfery domowej" na tematy gospodarcze, kalkulacyjne i socjalne Gazowni.

Tow. Czarniecki oświetlił jako b. inspektor pracy warunki pracy i płacy dzisiejszych pracowników Gazowni, jako jednostki w całokształcie przedsiębiorstw miejskich.

Zainteresowanie uczestników było b. duże podczas każdej części wycieczki, jak świadczyć mogło ich „chciwe" przysłuchiwanie się czy też zapytania.

Ze względu zatem za prawdziwie „inauguracyjne" zorganizowanie wycieczki na terenie Gazowni i umożliwienie tym samym realizacji planów TUR — jeszcze raz tą drogą składa serdeczne podziękowanie Zarząd Miejski Oddziału TUR-u tow. Prezydentowi Miasta, Dyrekcji, Inżynierom i Radzie Zakładowej Gazowni.

Dzieci kolejarzy dowiadują się o spółdzielczości

Uczestnicy uroczystej akademii odbytej w Krakowie z okazji Dnia Spółdzielczości przeżywali wzruszającą chwilę, gdy wręczano odznaki pamiątkowe jubilatom. Przed oczyma widzów przesunęła się jakby tradycja ruchu spółdzielczego...

To przecież ci, którzy niegdyś wraz z Mielczarskimi i Rapackimi zaczynali tworzyć dzieło, dziś tak pięknie rozkwitłe!

A wśród jubilatów krakowskich był sędziwy tow. Packan, prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Związku Pracowników Kolejowych. Prezes, dotąd bardzo energiczny i oddany spółdzielca, a także ona sama, zapisali w historii ruchu spółdzielczego bardzo piękne karty.

Wydział Społeczno-Wychowawczy Spółdzielni Zw. Zaw. Prac. Kolej. urządził w dniu 29 IX. zebranie połączone z małą zabawą dla dzieci członków spółdzielni.

Bardzo słusznie, bo przecież trzeba i dzieciom powiedzieć, co to jest spółdzielczość i upamiętnić Dzień Spółdzielczości. Więc przyprowadziły kobiety z kolejarskiej braci swoje maleństwa, i było im co pokazać. Po krótkim zagajeniu instruktorki ze Zw. Rewizyjnego, którego tematem była sprawa udziału kobiet w ruchu spółdzielczym — po kilku deklamacjach, harcerki hufca kolejowego urządziły przedstawienie.

Była to sztuka improwizowana pt. „Świat spółdzielczy". Potem same dzieci same wystąpiły z deklamacjami i śpiewem. W antrakcjach miło przygrywała orkiestra kolejowa.

Na koniec dzieci zostały obdarzone słodyczami.

Impreza Spółdzielni Kolejarzy miała na pewno dobry rezultat wychowawczy, to też godna jest naśladowania.

UNIWERSYTET POWSZECHNY

Zebranie organizacyjne Uniwersytetu Powszechnego TUR odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 października br. o godz. 17 w Domu Kultury, w sali małej na I p.

Wszyscy zapisani i nowi kandydaci zechcą się zgłosić w podanym wyżej terminie.

Odwołanie

Zebranie aktywów kobiecych w dniu 6-go października br. nie odbędzie się.

Bandy „Tygrysa" i „Pioruna" rozbite

W walkach o ład wewnętrzny i bezpieczeństwo obywateli oddziały Wojska KPW i MO rozbiły i zlikwidowały w ostatnim czasie kilkanaście band N. S. Z.-towskich i WIN-u, uwalniając szereg powiatów od terroru i ochraniając od rabunków mienie obywateli.

I tak: w powiecie chrzanowskim zlikwidowano bandę „Tygrysa", ujmując 12-tu członków bandy. Dowódca, który uciekł na Ziemie Zachodnie, został aresztowany w jednym z miast dolnośląskich i osadzony w areszcie. W powiecie Bochnia rozbito bandę „Przybysz" (N. S. Z.), ujmując 6-ciu bandytów.

Reszta widząc beznadziejność walki poddała się. W powiecie Miechów po zaciekłych walkach zlikwidowano bandę „Piorun" (N. S. Z.), ujmując 15-tu bandytów. Dowódca bandy oraz 2-ch bandytów zostało zabitych. W powiecie tarnowskim zlikwidowano bandę N. S. Z. „Lotry", zabijając dowódcę pseud. „Nicpoń" i ujmując 15-tu członków bandy. Bandę WIN „Motor" zlikwidowano w powiecie Dąbrowa Tarnowska, ujmując 30-tu członków bandy.

Prócz tego zlikwidowano bandy N. S. Z.-towskie, jak „Żbik", „Las" i szereg innych oraz bandę rabunkową „Duda", ujmując lub zabijając dowódców i osadzając w więzieniu prawie wszystkich członków poszczególnych band.

W walkach tych odznaczyły się szczególnie oddziały M. O. oraz KBW. Ludność tych okolic nękana od wielu miesięcy ciągłymi napadami, niepewna życia oraz narażona na ustawiczne rabunki odetchnęła z ulgą, uzyskując na reszcie normalne warunki pracy.

»FANTAZY« W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO

(IK). 10-go bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim im. Słowackiego premiera »Fantazego« J. Słowackiego.

Po »Balladynie« jest to drugi z kolei utwór wielkiego wieszcza wystawiany przez teatr Słowackiego.

PRZENIESIENIE WYDZIAŁU ZDROWIA

(o. d.) Miejski Wydział Zdrowia zostaje przeniesiony z dniem 7. X. b. r. z dotychczasowego lokalu Plac Św. Ducha 3 do nowego lokalu przy ul. Wielopole 15, I. piętro.

Jak rozprowadza się dary UNRRA

(o. d.) Dnia 5 b. m. odbyła się konferencja u wojewody krakowskiego dr Pasenkiewicza z Delegatem UNRRA, oraz naczelnikami Wydziału Aprowizacji i Zdrowia w sprawie rozdzielania darów UNRRA.

Wojewoda dr. Pasenkiewicz zwrócił się do przedstawiciela UNRRY, aby wysunął swoje uwagi i wnioski w stosunku do przeprowadzanej akcji rozdzielczej.

Delegat oświadczył, iż uważa, że rozdział żywności uległ znacznemu przyspieszeniu i jest sprawnie rozprowadzany, tak samo jak i rozdział tekstyliów, które, jak wiadomo, w Krakowie będą wydawane przez 14 sklepów rozdzielczych, już od przyszłego tygodnia.

Natomiast miał pewne zastrzeżenia co do powolnego zaopatrywania szpitali w leki, narzędzia i sprzęt. Ponieważ powodem tego opóźnienia jest podobno zbyt mały personel, zatrudniony przy segregowaniu w magazynach przybyłych transportów, przeto wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz postanowił powołać komisję, złożoną z 2 przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, do zreferowania faktycznego stanu i opracowania wniosków, jak akcję rozdzielania lekarstw i narzędzi usprawnić.

Następne posiedzenie w powyższej sprawie odbędzie się wraz z przedstawicielem UNRR-y u wojewody we wtorek bm. o godzinie 9-tej rano.

Ze względu na zmniejszenie personelu UNRRA w związku z przyszłą likwidacją biur Delegat z końcem października przenosi się do Katowic, gdzie będzie stale urzędował, do Krakowa natomiast będzie dojeżdżał.

Wobec tego wojewoda tow. dr Pasenkiewicz wyraził żal, zaznaczając, że bezpośrednia współpraca z Delegatem dawała zawsze dobre wyniki.

Herbata na kartki

W najbliższych dniach wydawana [illegible] herbata cejl. na karty żywnościowe wrześniowe II kat. odcinek Nr. 37 po 0,015 kg. w sklepach Spółdzielni Związkowej Pracowników Kolejowych, „Pracy", „Przełomu" „Samopomocy Chłopskiej" bez względu na to, w której firmie jest karta zarejestrowana. Cena zł. 600 za 1 kg.

Tekstylia dla Krakowa

W 20 punktach rozdzielczych Krakowa rozpoczęło sprzedaż artykułów włókienniczych, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności pracującej województwa krakowskiego na karty odzieżowe za kwartał drugi.

W ramach tej sprzedaży ludność Krakowa będzie mogła nabywać materiały bawełniane, gotową bieliznę damską i męską, bieliznę pościelową oraz odzież damską i męską.

Echa Dnia Spółdzielczości

Z powiatów woj. krakowskiego napłynęły informacje o przebiegu obchodów „Dnia Spółdzielczości".

Wszędzie obchody wypadły okazale, a to w znacznej mierze — jak podkreślają nasi sprawozdawcy — dzięki licznemu udziałowi młodzieży.

W pochodach zauważono prawie wszędzie delegacje OM TUR, ZWM i „Wici". Związek „Wici" zamanifestował udział młodzieży wiejskiej w ruchu spółdzielczym zwłaszcza w Krakowie, gdzie w pochodzie wzięła udział liczna grupa członków tej organizacji.

Krakowski delegat na „Tydzień Polski" w Kopenhadze

(IK). Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca wyjeżdża do Danii na organizowany w Kopenhadze »Tydzień Polski« — dyrektor krakowskiego Studium Spółdzielczego przy wydziale rolnym UJ prof. Eugeniusz Garbacik.

Celem Tygodnia Polskiego będzie zapoznanie społeczeństwa duńskiego z dotychczasowymi osiągnięciami Polski w dziedzinie odbudowy gospodarczej kraju z uchwalonym ostatnio programem rozbudowy przemysłu oraz z podstawowymi zagadnieniami Ziem Odzyskanych.

Doc. Garbacik, który jest jednym z najwybitniejszych znawców duńskich problemów ekonomicznych i autorem pracy zatytułowanej »Wieś duńska wczoraj i dziś«, wygłosi podczas swej bytności w Danii cykl wykładów, tematem których będą wyżej wspomniane zagadnienia powojennej polskiej rzeczywistości.

O racjonalne odżywianie dziecka

Do licznych przedmiotów wykładanych obecnie w szkołach typu pedagogicznego dodano obecnie nowy przedmiot jakim jest dietetyka dziecięca.

Chodzi o to, aby dziewczęta kształcące się na przyszłe wychowawczynie nie zapoznały się nie tylko z zainteresowaniem dziecka w zabawie, grze, podejściu do świata rzeczywistego, lecz także z umiejętnym i racjonalnym jego odżywianiem.

Jest to przedmiot, który poznać powinna nie tylko wychowawczyni, ale każda kobieta, przyszła matka.

Z życia OM »TUR«

W powiecie tarnowskim

P. K. OMTUR Tarnów zorganizował Akademię ku czci St. Dubois, połączoną ze ślubowaniem na wierność socjalizmowi. Na Akademii był obecny oprócz delegatów z W. K. Kraków, przewodniczący C. K., tow. Ryszard Obrączka.

W czasie uroczystości, która odbyła się w sali P. P. S. wygłoszono formułę ślubowania, jaką podajemy w autentycznym brzmieniu:

„Tobie, Wodzu Młodzieży Omturowej przysięgamy, że nie odstąpimy tej idei, za którą życie dał, a gdy godzina czynu uderzy, staniemy do walki. My, młodzież robotnicza, Polski Przednia Straż".

Na Akademii przemawiał prezydent miasta Tarnowa tow. Sit.

Dnia 18. 9. w Tarnowie odbyła się Wielka Rewia Młodzieżowa. W imprezie tej brali udział towarzysze z OMTUR, którzy przyczynili się do zbiórki pieniędzy na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego P/K. Tarnów udzielił młodzieży szkolnej Omturowej jednorazowej subwencji. Wysokość subwencji dla młodzieży szkół powszechnych wynosiła po 250 zł. dla szkół średnich zaś po 500 zł.

Również przekazano 20.000 zł. na budowę Stadionu Sportowego.

NOWE KOŁO

W dniu 29. 9. br. odbyło się zebranie organizacyjne O. M. T. U. R. w Kowali koło Proszowic.

Na zebrania przybyło około 50 osób. Referat na temat: „Cele i zadania O. M. T. U. R.", wygłosił tow. Leon Paluch.

Po wygłoszonym referacie wpisało się do O. M. T. U. R. 30 osób, po czym wybrano zarząd.

Dwie recenzje

W 62 numerze „Startu" z dnia 1 października 1946 r. i w 75 numerze katowickiego „Sportu" z dnia 30 września 1946 r. ukazały się dwa sprawozdania... i teraz właściwie nie wiem, czy z jednego czy też może z dwu spotkań pomiędzy „Cracovią" a bytomską „Polonią".

Po przeczytaniu obu tych sprawozdań popadłem naprzód w rozterkę, ale później doszedłem do genialnego wniosku, mianowicie, by na łamach naszego dziennika urządzić dla czytelników „konkurs sportowy". Podam niżej tekst obu sprawozdań i do Was drodzy Czytelnicy będzie należało rozstrzygnięcie zagadnienia czy „Cracovia" w Bytomiu rozegrała z „Polonią" dwa czy jedno spotkanie.

Oto co pisze „Start":

„POLONIA" (BYTOM) — CRACOVIA 2:0 (1:0)

Katowice, 29. 9. (tel.) Już dawno publiczność sportowa w Bytomiu nie opuszczała boiska z tak przykrym uczuciem niezadowolenia, jak po meczu Cracovii z Polonią. Drużyna krakowska zagrała ten mecz, jak gdyby miała odrobić „pańszczyznę". Nie widziało się nie tylko jakichś pięknych zagrań, w stylu dobrej „krakowskiej szkoły", ale co ważniejsze, nie widziało się ani odrobiny ambicji i chęci pokazania się z dobrej strony. Mecz więc był pod każdym względem jałowy, tymbardziej, że gospodarze, mając takiego przeciwnika, nie wysilali się zbytnio i zapewniwszy sobie przed pauzą prowadzenie ze strzału Pirożyńskiego, strzelili po przerwie „mimochodem" jeszcze jedną bramkę przez Kozaka.

Z kolei recenzja „Sportu" pod bardzo pesymistycznie nastrajającym tytułem:

„CZARNY DZIEŃ PIŁKARZY KRAKOWSKICH — 0:2 PRZEGRYWA „CRACOVIA" Z „POLONIĄ" BYTOMSKĄ".

Bytom. W prawdziwie towarzyskiej atmosferze rozegrane zostały w ub. niedzielę zawody pomiędzy wicemistrzem Krakowa Cracovią a bytomską Polonią.

Było to już trzecie po wojnie spotkanie dwóch tych zespołów. W dwóch poprzednich meczach w jednakowym stosunku 3:1 zwycięstwo odniosła Cracovia. Tym razem bytomiacy raz jeszcze dowiedli, że na własnym boisku pokonanie ich nie jest rzeczą zbyt łatwą i po pięknej, na wysokim poziomie stojącej grze zwyciężyli zasłużenie w stosunku 2:0 (1:0).

Cracovia zjechała do Bytomia w swym najsilniejszym składzie i gra jej niezwykle podobała się wybrednej bytomskiej publiczności, która wbrew swemu zwyczajowi potrafiła zawsze ocenić piękne zagrania gości i nagradzać je rzęsistymi oklaskami.

Najlepszą linią Polonii w meczu niedzielnym był napad, w którym Kazimierowicz i Kozak byli najlepszymi w drużynie i jednocześnie na boisku. Ponadto bardzo dobrze zagrał Schmidt, który był strzelcem pięknej bramki.

Już w 5 minucie Polonia zdobywa prowadzenie z dalekiego, pięknego strzału Schmidta i wynik ten utrzymał się już do pauzy. W tej części gry zarysowała się lekka przewaga gospodarzy.

Po zmianie stron Polonia raz po raz gości pod bramką Cracovii i w 16 minucie uzyskuje drugą bramkę, strzeloną przez Kozaka do ładnej kombinacji ostatniego z Kazimierowiczem.

Proszę więc, zgadujcie Czytelnicy, komu się to uda, dostanie piękną i wartościową nagrodę, ale jaką, nie powiem — tajemnica, sekret! Czekam!

(ZL)

Na łańcuch prasowy

Zrzeszenie Emerytów Fund. Ubezp. Społ. wpłaciło zł. 2500.— na łańcuch prasowy i wzywa do dalszych wpłat: 1) Związek Emerytów Kolejowych, 2) Związek Emerytów Państwowych oraz 3) Związek Emerytów Wojskowych.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Spożywczego niniejszym zawiadamia, że wyznaczony na dzień 1 października rb. przetarg nieograniczony na dostawę i montaż 153 palenisk na miał węglowy do kotłów parowych został przesunięty na dzień 21 października rb. godz. 12-ta w Wydziale Technicznym Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Spożywczego Warszawa, ul. Chocimska 14.

Przetarg

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:
1.000 szt. kożuchów baranich wodoodpornych, długich i krótszych z kołnierzem;
1.000 szt. butów filcowych obszytych skórą na mocnej skórzanej podeszwie;
1.200 par rękawic skórzanych szoferskich 3-palcowych;
300 par rękawic skórzanych szoferskich 5-palcowych;
1.000 par rękawic brezentowych 2-palcowych.

Oferty w bezfirmowych olakowanych kopertach z napisem: »Przetarg na kożuchy, buty i rękawice« należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S., ul. Leszno nr 1, do dnia 15 października br. godz. 9 rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10-tej rano.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% wartości sumy ofertowej.

Oferentom, którzy nie utrzymają się na przetargu, będą wydane zaświadczenia na odbiór wadium w przeciągu 4-ch dni po przetargu.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału dostawy między kilku oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Oddział Drogowy P. K. P. w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na:
1) Remont dachu i wykonanie bram w Parowozowni w Jaworznie,
2) Oszklenie okien i świetlni dachowej Parowozowni w Jaworznie,
3) Remont dachu budynku na stacji w Mydlnikach.

Oferty zapieczętowane na poszczególne roboty należy składać: do dnia 14 października br. do godz. 10-tej w Oddziele Drogowym, Plac kolejowy Nr. 2, I. p. Referat techniczny, pok. 7.

Radio

na dzień 7. października 1946 r. (poniedz.)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 „Mistrzowie belcanta". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Arie operowe w wyk. Aliny Bolechowskiej. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 „Muzyka obiadowa". 14.00 Pogadanka dla dzieci starszych „Rozmowa Janka i Józef za stryjem", w opracowaniu Benedykta Hertza. 14.20 Audycja dla młodzieży. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Przegląd sportowy. 15.10 Recital fortepianowy Heleny Ottawowej. W programie muzyka polska. 15.35 Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego. 15.45 „Odpowiadamy na listy" — skrzynka radiowa w oprac. mgr. Niemczyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Kwintet Beethovena op. 16 na fortepian, obój, klarnet, róg i fagot. 16.55 Kwadrans autorski Józefa Nachta. 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.55 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 Muzyka. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 10 audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. 21.00 Ciekawostki literackie. 21.10 Muzyka. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu na dzień następny. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

DZIŚ JERZY LESZCZYŃSKI ŻEGNA KRAKÓW

Na dzisiejszym przedstawieniu popołudniowym komedii Fredry „Zemsta" (o godz. 15.30) znakomity artysta Jerzy Leszczyński pożegna Kraków.

Przedstawienie opracowane przez Niego, będzie miało obsadę o wysokim poziomie artystycznym. Świetną postać Rejenta stwarza p. J. Karbowski, jedną z najtrudniejszych postaci komediowych polskiej literatury — Papkina, odtworzy p. E. Solarski, Podstolinę zagra p. J. Zielińska, Klarę p. K. Szyszko-Bohusz, Wacławem będzie p. R. Zawistowski, zaś Dyndalskiego gra p. K. Opaliński.

Zaznacza się, że na to przedstawienie wyjątkowo dopuszczone są wszelkie zniżki.

„CIEŃ" JESZCZE DO ŚRODY

Ponieważ w czwartek 10 bm. nastąpi w teatrze miejskim im. J. Słowackiego właściwe otwarcie sezonu rozpoczynającego się „Fantazym" Słowackiego, w opracowaniu Dyr. J. Osterwy, ciesząca się niezwykłym powodzeniem sztuka Niccodemi'ego „Cień" grana będzie codziennie aż do premiery t. zn.: w niedzielę 6. X., poniedziałek 7. X., we wtorek 8. X. i w środę 9 X. Wielka kreacja Z. Jaroszewskiej, która stała się głośną w całej Polsce, oraz stojąca na wysokim poziomie współpraca pp. Janikowskiej, Szyszko-Bohusz, Macherskiego, Mrożewskiego i Solarskiego sprowadzą w mury teatru im. J. Słowackiego niewątpliwie liczne rzesze miłośników sztuki aktorskiej.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Dario Niccodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina i Vebera.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", Kraków, ul. Bocheńska 7. Sobota 5. 10. godz. 19-ta Premiera. Niedziela 6. 10. godz. 19-ta 19-ta Premiera. Niedziela 6. 10. godz. 16-ta aktach K. Turzańskiego.

TEATR SIEDEM KOTÓW. Teatr piosenki i satyry (ul. Zyblikiewicza 1). Wesoła rewia p. t. „3 razy MIAU" z udziałem T. Olszy i Kwiatkowskiej. Codziennie o godz. 19.30, w niedziele 2 przedstawienia o godz. 17 i 19.30.

repertuar KIN krakowskich

od środy 2 października 1946

GDAŃSK — „CZTERY SERCA"
Świt — „SZYRMET CHAN"
Uciecha — „SKARB RODZINY SOUPI"
Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU".
Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".
Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".
„SCALA" — od 5 b. m. sobota b. m. w repertuarze teatru (godz. 20.30) komedia muzyczna „MOJA SIOSTRA I JA" z Xenią Grey.

Początek programów: Scala: godz. 16, 18 i 18. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

UNIEWAŻNIA SIĘ zaświadczenie M. K. P. P. S. Nr. 1451 na nazwisko Bajorskiej Heleny.

WŁOS KOŃSKI DŁUGI. Kupię każdą ilość. Włochy k/Warszawy, ul. Bratnia, 8 m. 6.

ELEKTROWNIA MIEJSKA w Krakowie poszukuje na stanowisko zastępcy kierownika kotłowni inteligentnego z dużą praktyką palacza od zaraz. Oferty kierować: Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł, w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł, za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85.
Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 56[illegible] 53. 09344